

**Iga Bałos**

dr, Katedra Prawa Handlowego i Własności Przemysłowej, Wydział Prawa,  
Administracji i Stosunków Międzynarodowych, Krakowska Akademia im. Andrzeja  
Frycza Modrzewskiego

**Zastosowanie klauzuli porządku publicznego  
jako podstawy odmowy stwierdzenia  
wykonalności orzeczenia zagranicznego.  
Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego –  
Izby Cywilnej z dnia 7 kwietnia 2017 r., V CSK 349/16**

*Tezy orzeczenia*

Postanowienie z dnia 7 kwietnia 2017 r., V CSK 349/16<sup>1</sup> nie było tezowane przez Sąd Najwyższy. Poniższe tezy zostały wyodrębnione z uzasadnienia przez redakcję serwisu informacji prawnej Legalis oraz „Biuletynu Sądu Najwyższego”.

Teza I:

Ocena przedstawionego do wykonania orzeczenia z punktu widzenia klauzuli porządku publicznego, o której stanowi art. 34 pkt 1 rozporządzenia Rady (WE) nr 44/01 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.Urz. UE L z 2001 r., nr 12, s. 1), nie może nastąpić bez odniesienia się do treści orzeczenia, co bywa postrzegane jako wyłom od zakazu merytorycznej kontroli orzeczenia sądu państwa obcego. Zadanie sądu rozpoznającego środek zaskarżenia wniesiony na podstawie art. 43 rozporządzenia nr 44/2001, odmiennie niż sądu rozpoznającego wnioski o zezwolenie na wykonanie w pierwszej instancji (art. 41 rozporządzenia nr 44/2001), nie ogranicza się zatem w tym przypadku jedynie do formalnej

---

<sup>1</sup> Postanowienie z dnia 7 kwietnia 2017 r., V CSK 349/16, OSNC 2018 nr 2, poz. 20, LEX nr 2332328, *Sąd Najwyższy. Orzecznictwo*, <http://sn.pl/sites/orzecznictwo/Orzeczenia-3/V%20CSK%20349-16-1.pdf> [dostęp: 21.11.2017].

kontroli orzeczenia, które zostało przedstawione do wykonania, i dołączonych do wniosku dokumentów (art. 45 rozporządzenia nr 44/2001).

Tezy te nie mogą być jednak rozumiane w taki sposób, aby uprawniały one sąd orzekający o *exequatur* w reżimie rozporządzenia nr 44/2001 do każdorazowej oceny, czy orzeczenie, którego dotyczy wnioski o zezwolenie na wykonanie, prawidłowo odzwierciedla wolę stron. Rozwiązanie takie oznaczałoby w istocie aprobatę dla wyraźnie odrzuconego przez prawo unijne (art. 45 ust. 2 rozporządzenia nr 44/2001) modelu *révision au fond*<sup>2</sup>.

## Teza II:

Ocena, czy zachodzi podstawa do odmowy stwierdzenia wykonalności zagranicznego orzeczenia z powodu oczywistej sprzeczności zezwolenia na wykonanie z porządkiem publicznym ze względu na pozbawienie pozwanego prawa do wysłuchania (art. 34 pkt 1 rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych; Dz.Urz. UE L 12, s. 1), powinna uwzględniać postępowanie przed sądami państwa pochodzenia jako całość, w tym także ewentualne postępowanie przed sądem konstytucyjnym, jeżeli kontrolował on wydane w sprawie orzeczeń (orzeczenia)<sup>3</sup>.

Nie jestem zwolenniczką dokonywania oceny znaczenia i istoty rozstrzygnięcia przez pryzmat tezy<sup>4</sup> – zwłaszcza w przypadku gdy nie zostały one sformułowane przez organ orzekający – przytaczam je jednak jako punkt wyjścia do zarysowania problemów rozstrzyganych przez Sąd Najwyższy w przedmiotowym postanowieniu.

## **Znaczenie komentowanego orzeczenia dla teorii i praktyki stosowania prawa**

Komentowane postanowienie SN zostało wydane w następstwie złożenia wniosku o stwierdzenie wykonalności w Rzeczypospolitej Polskiej wyroku Sądu Wojewódzkiego z siedzibą na Słowacji. Wnioskodawczyni korzystała

<sup>2</sup> Teza redakcyjna Legalis.

<sup>3</sup> „Biuletyn Sądu Najwyższego”, nr 9/17 z 17.10.2017 r., s. 10.

<sup>4</sup> Warto zwrócić uwagę na wyniki badania ankietowego przeprowadzonego wśród sędziów oraz ich komentarze do pytania „Czy spotkała/spotkał się Pani/Pan z tezą orzeczenia, która nie oddawała sensu zawartego w uzasadnieniu (czy pamięta Pani/Pan to orzeczenie)?”. Ponad połowa ankietowanych udzieliła odpowiedzi twierdzącej. Podkreślono, iż „[...] tezy bywają wyrwane z kontekstu, niepełne, nie oddają intencji autora, są sformułowane zbyt ogólnie, podczas gdy z uzasadnienia wynika, że określony pogląd ma zastosowanie tylko w szczególnych okolicznościach, opisanych w stanie faktycznym”, M. Kokoszcyński. G. Wierczyński, *System informacji prawnej w pracy sędziego*, Warszawa 2011, s. 131; zob. także G. Orłowski, *Kilka uwag o tezowaniu orzeczeń*, MoPP 2016, nr 1, s. 6.

z instytucji opisanej w art. 38 nieobowiązującego już rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonania w sprawach cywilnych i handlowych<sup>5</sup> (dalej: rozporządzenie Bruksela I). Druga strona postępowania utrzymywała, iż wykonanie przedłożonego wyroku sądu słowackiego byłoby sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Rozporządzenie Bruksela I zostało uchylone i zastąpione rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 z 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych<sup>6</sup> (dalej: rozporządzenie Bruksela I bis). Jedną z najistotniejszych zmian wprowadzonych przez to rozporządzenie jest zniesienie procedury *exequatur* – czyli postępowania, którego przebiegu dotyczy glosowane orzeczenie.

Pomimo zmian w stanie prawnym, uwagi poczynione przez SN w uzasadnieniu do komentowanego postanowienia pozostają aktualne. Po pierwsze, prawo sądów do korzystania z klauzuli porządku publicznego wynika z wielu aktów prawnych o charakterze międzynarodowym, ale także krajowym. Po drugie, klauzula porządku publicznego została utrzymana w rozporządzeniu Bruksela I bis, ponieważ jej znaczenie wykracza poza zniesioną instytucję *exequatur*<sup>7</sup>. Po trzecie wreszcie, przepisy nowego rozporządzenia znajdują zastosowanie wyłącznie do postępowań sądowych wszczętych, do formalnie sporządzonych lub zarejestrowanych dokumentów urzędowych oraz do ugód sądowych zatwierdzonych lub zawartych w dniu 10 stycznia 2015 r. lub po tej dacie (art. 66 ust. 1 rozporządzenia Bruksela I bis). Nie można zatem wykluczyć, iż jeszcze przez jakiś czas polskie sądy będą stwierdzały wykonalność wyroków zapadłych za granicą na zasadach opisanych w rozporządzeniu Bruksela I.

Niniejsza glosa jest aprobująca w zakresie samego rozstrzygnięcia. Podzielałam także wnioski przedstawione przez SN w uzasadnieniu. Uważam jednak, że prezentacja niektórych problemów winna być opatrzona szerszym komentarzem w miejsce jedynie przytoczenia konkluzji, poczynionych uprzednio przez inne sądy lub inne składy SN.

### **Stan faktyczny**

Stan faktyczny zostanie przedstawiony w dwóch płaszczyznach: proceduralnej oraz w odniesieniu do meritum sporu rozpoznanego przez sąd zagranicz-

<sup>5</sup> Dz.Urz. UE L z 2001 r., nr 12, s. 1.

<sup>6</sup> Dz.Urz. UE L z 2012 r., nr 351, s. 1.

<sup>7</sup> Zob. art. 45 ust. 1 lit. a oraz art. 46 rozporządzenia Bruksela I bis.

ny. Aspekty proceduralne należy z kolei rozdzielić na postępowanie przed sądami Republiki Słowackiej oraz Rzeczypospolitej Polskiej.

Skarga kasacyjna została wniesiona przez S. sp. z o.o., uczestniczkę<sup>8</sup> postępowania o stwierdzenie wykonalności w Rzeczypospolitej Polskiej dwóch orzeczeń wydanych przez sądy z siedzibą w Republice Słowackiej. Oba rozstrzygnięcia były dla skarżącej niekorzystne. Pierwsze z nich to wyrok Sądu Wojewódzkiego w B. (Słowacja) z 25 kwietnia 2007 r. wraz z postanowieniami korygującymi (prostującymi), którym zasądzono od uczestniczki S. sp. z o.o. na rzecz wnioskodawczynie T. s.r.o.<sup>9</sup> z siedzibą w B. (Słowacja) łączną kwotę 12 301 839 SKK z odsetkami oraz kwotę 418 077 SKK tytułem zwrotu kosztów postępowania. Drugie z orzeczeń to postanowienie Sądu Najwyższego Republiki Słowackiej (dalej: SN RS) z dnia 24 maja 2012 r, którym Sąd ten „uchylił” wniesiony przez uczestniczkę środek zaskarżenia (słow. *do-volanie*) i zasądził od niej na rzecz wnioskodawczynie kwotę 1807,96 EUR tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Istotny jest zarys poszczególnych etapów skomplikowanego postępowania, mających miejsce zanim doszło do wydania wspomnianego orzeczenia przez SN RS. Wyrokiem z 25 kwietnia 2007 r. (chodzi o pierwsze z orzeczeń, którego wykonalności na terytorium RP domaga się wnioskodawczynie) Sąd Wojewódzki w B. oddalił powództwo główne, wytoczone przez uczestniczkę, uwzględniając powództwo wzajemne wnioskodawczynie. Rozstrzygnięcie zostało zaskarżone przez uczestniczkę do SN RS, działającego jako sąd drugiej instancji. Wyrok został podtrzymany, a następnie zaskarżony ponownie do SN RS, jednak już jako do sądu kasacyjnego. W wyniku tego postępowania doszło do uchylecia wyroku i przekazania sprawy SN RS do ponownego rozpoznania. Rozstrzygnięcie to zostało zaskarżone przez wnioskodawczynię do Sądu Konstytucyjnego Republiki Słowackiej. Sąd ten uchylił je i przekazał SN RS do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy przekazał sprawę po raz kolejny Sądowi Wojewódzkiemu w B. Wyrok został raz jeszcze zaskarżony przez wnioskodawczynię do Sądu Konstytucyjnego Republiki Słowackiej, sprawa została przekazana SN RS do ponownego rozpoznania. Ostatecznie, sąd ten uchylił jako niedopuszczalny środek zaskarżenia wniesiony przez uczestniczkę do Sądu Najwyższego, działającego wówczas jako sąd drugiej instancji. Tym sposobem całe postępowanie prowadzone na terytorium Re-

<sup>8</sup> Jeśli chodzi o rolę procesową, S. sp. z o.o. jest określana jako „uczestniczka” – w kontekście postępowania o stwierdzenie wykonalności w Rzeczypospolitej Polskiej orzeczeń zapadłych na terytorium Republiki Słowackiej i we fragmentach opisujących przebieg postępowań sądowych na terytorium Republiki Słowackiej, lub jako „skarżąca” – w odniesieniu do postępowania przed Sądem Najwyższym RP. T. r.s.o. jest określana w niniejszym artykule wyłącznie jako „wnioskodawczynie”.

<sup>9</sup> S.r.o. – społeczność s ručením omezeným.

publiki Słowackiej zatoczyło koło, ponieważ utrzymano w mocy wyrok Sądu Wojewódzkiego w B. z 25 kwietnia 2007 r. Ostatnie z wymienionych orzeczeń SN RS jest drugim, po wspomnianym wyroku Sądu Wojewódzkiego w B., którego wykonalności na terytorium RP domaga się wnioskodawczyni.

Postępowanie przed sądami na terytorium RP miało przebieg następujący. Postanowieniem z 15 maja 2014 r. Sąd Okręgowy w K. stwierdził wykonalność obu orzeczeń wydanych przez sądy Republiki Słowackiej. Na skutek zażalenia uczestniczki, Sąd Apelacyjny w K. uchylił postanowienie w zakresie dotyczącym wykonalności wyroku Sądu Wojewódzkiego w B. (Słowacja), ze względu na sprzeczność składu sądu w przepisami. Postępowanie zostało w tym zakresie zniesione i przekazane Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpatrzenia.

Sąd Okręgowy w K. stwierdził wykonalność wyroku Sądu Wojewódzkiego w B. (Słowacja). Uczestniczka w zażaleniu podnosiła, iż wykonanie orzeczenia byłoby sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Sąd Apelacyjny w K. zarzutu nie podzielił i oddalił zażalenie w dniu 20 sierpnia 2015 r. Rozstrzygnięcie to zostało następnie zaskarżone przez uczestniczkę do Sądu Najwyższego.

Informacji na temat meritum sporu dostarcza uzasadnienie do wyroku Sądu Wojewódzkiego w B. (Słowacja), które zostało przedłożone celem wykonania orzeczenia na terytorium RP. Przywołuje je SN:

uczestniczka korzystała w prowadzonych przez siebie oddziałach z oprogramowania dostarczonego przez wnioskodawczynię, przy czym w 7 oddziałach było ono używane na podstawie umowy licencji, zaś w pozostałych 117 oddziałach – poza ramami umowy licencji, jakkolwiek za wiedzą wnioskodawczyni, przez 42 miesiące. Wobec niepowodzenia negocjacji między stronami co do dalszej współpracy, wnioskodawczyni uniemożliwiła korzystanie z oprogramowania i wystąpiła z powództwem wzajemnym obejmującym żądanie zapłaty zaległych opłat licencyjnych, stosownie do ustaleń poczynionych w umowie licencji, oraz żądanie zapłaty kwoty pieniężnej w związku z dotychczasowym korzystaniem z oprogramowania w 117 oddziałach poza ramami licencji<sup>10</sup>.

### ***Problem prawny będący przedmiotem rozstrzygnięcia***

Skarżąca podnosi, iż stwierdzenie wykonalności wyroku Sądu Wojewódzkiego w B. (Słowacja) nie było dopuszczalne ze względu na klauzulę porządku publicznego. Zdaniem skarżącej, Sąd Apelacyjny w K. dopuścił się naruszenia art. 34 pkt 1 w zw. z art. 45 ust. 1 i art. 34 pkt 1 w zw. z art. 45 ust. 2 rozporządzenia Bruksela I.

<sup>10</sup> Postanowienie z dnia 7 kwietnia 2017 r., V CSK 349/16.

Zgodnie z art. 34 pkt 1 rozporządzenia, orzeczenia nie uznaje się, jeżeli jego uznanie byłoby oczywiście sprzeczne z porządkiem publicznym Państwa Członkowskiego, w którym wystąpiono o uznanie.

Artykuł 45 rozporządzenia odnosi się do dopuszczalnych granic rozpoznania środka zaskarżenia, wniesionego od orzeczenia rozstrzygającego o stwierdzeniu wykonalności. Wedle art. 45 ust. 1, sąd rozpoznający środek może je uchylić wyłącznie z przyczyn wymienionych w rozporządzeniu, m.in. przez wzgląd na klauzulę porządku publicznego. Art. 45 ust. 2 zakazuje sądowi rozpoznającemu środek zaskarżenia, dokonywania kontroli merytorycznej orzeczenia.

Skarżąca dopatruje się naruszenia klauzuli porządku publicznego zarówno w aspekcie procesowym, jak i materialnoprawnym. Twierdzi, iż przedłożone do wykonania orzeczenie zapadło w postępowaniu, w którym została pozbawiona prawa do wysłuchania. Zarzut odnosi się do etapu przebiegającego przed Sądem Konstytucyjnym Republiki Słowackiej. W konsekwencji, w opinii skarżącej, doszło do naruszenia zasady równości stron. W skardze wytknięto także przekroczenie kompetencji przez Sąd Konstytucyjny Republiki Słowackiej, które miałyby polegać na nieuprawnionym uwzględnianiu skarg konstytucyjnych wnoszonych przez wnioskodawczynię.

Odnosząc się do oddziaływania klauzuli porządku w aspekcie materialnoprawnym, skarżąca podnosi, iż zakaz merytorycznej kontroli, o którym mowa w art. 45 ust. 2 rozporządzenia Bruksela I, nie ma absolutnego charakteru. W rezultacie, jej zdaniem, Sąd Apelacyjny w K. winien był zbadać, czy Sąd Wojewódzki w B. (Słowacja) nie wyręczył stron w zakresie ustalenia przedmiotowo istotnych elementów umowy licencji, ustalając opłatę licencyjną w drodze przemnożenia jednostkowej ceny przez liczbę oddziałów, w których użytkowane było oprogramowanie. Wedle skarżącej, w ten sposób Sąd Apelacyjny mógłby ustalić, czy nie doszło do naruszenia zasad autonomii woli oraz *pacta servanda sunt*, należących do podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Zadaniem, stojącym przed SN, było zatem ustalenie treści klauzuli porządku publicznego w kontekście rozpatrywanej skargi.

### ***Rola instytucji klauzuli porządku publicznego dla rozpatrywanej przez Sąd Najwyższy sprawy***

Samo pojęcie „porządek publiczny” jest obecne w przepisach różnych gałęzi prawa. Zwykle przypisywane mu znaczenie, mimo odmienności zasadniczego przedmiotu regulacji norm, nie wykazuje znaczących różnic. Można przyjąć, że porządek publiczny to stan, w którym państwo, rozumiane

m.in. jako zespół instytucji i organów, oraz społeczeństwo mogą sprawnie funkcjonować.

Klauzula porządku publicznego, jako odrębna instytucja prawna, jest szczególnie istotna przy stosowaniu norm szeroko rozumianego prawa prywatnego międzynarodowego. Umożliwia sądom sprzeciw wobec bezkrytycznego stosowania prawa obcego, a także odmowę uznania skutków orzeczenia wydanego poza granicami ich jurysdykcji. Stanowi także przesłankę odmowy uznania lub wykonania rozstrzygnięć sądów polubownych.

W kontekście stosowania rozporządzenia Bruksela I, ale także rozporządzenia Bruksela I bis, klauzula porządku publicznego spełnia jeszcze jedną dodatkową funkcję. Jest ona trudna do jednoznacznej oceny. Skoro powołanie się na klauzulę umożliwia sądom odmowę stwierdzenia wykonalności orzeczenia zagranicznego, można by uznać, iż instytucja ta utrudnia egzekwowanie roszczeń. Paradoksalnie, uzasadniony zdaje się pogląd odmienny. Jeśli uwzględnić dyrektywę restrykcyjnej wykładni pojęcia porządku publicznego oraz jej absolutnie wyjątkowy charakter, klauzula może być wykorzystywana jako instrument ułatwiający przepływ orzeczeń i wzmacniający pewność obrotu prawnego. Dzieje się tak dlatego, że odmowa wykonania orzeczenia przez sąd w wyniku zastosowania klauzuli porządku publicznego będzie sytuacją nieczęstą. Wpisuje się to w założenia prawodawcy unijnego, który w art. 34 rozporządzenia Bruksela I przewidział obok sprzeczności z porządkiem publicznym Państwa Członkowskiego, w którym wystąpiono o uznanie, jedynie trzy inne podstawy do odmowy wykonania orzeczenia, przy czym mają one także zastosowanie do rozpoznawania przez sąd środka zaskarżenia od orzeczenia rozstrzygającego o wniosku o stwierdzenie wykonalności<sup>11</sup>.

### ***Wypełnianie klauzuli porządku publicznego treścią przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do głosowanego orzeczenia***

Jedną z podstawowych cech klauzuli porządku publicznego jest jej blankietowy charakter. Treść, jaką zostanie wypełniona, ostatecznie zależy od uznania sędziego. Należy także uwzględnić, iż raz ustalona, będzie podlegała ciągłym modyfikacjom, m.in. na skutek upływu czasu<sup>12</sup> oraz zmian zachodzących w społeczeństwie<sup>13</sup>.

<sup>11</sup> Przyczyny wymienione w art. 34 dotyczą samego orzeczenia lub okoliczności jego wydania. Należy je odróżnić od innych przyczyn odmowy uznania zagranicznego orzeczenia, wymienionych w art. 35 ust. 1 rozporządzenia Bruksela I. Te ostatnie obejmują zasady, wedle których ustalana jest jurysdykcja Państw Członkowskich.

<sup>12</sup> M. Pazdan, *Prawo prywatne międzynarodowe*, Warszawa 2012, s. 78.

<sup>13</sup> I. Bałos, *Stosowanie klauzuli porządku publicznego a drażliwe zjawiska społeczne*, MoP 2013, nr 3, s. 135.

W art. 7 polskiej ustawy Prawo prywatne międzynarodowe<sup>14</sup> wytyczono ramy klauzuli porządku publicznego dla potrzeb stosowania prawa właściwego, ustalonego na podstawie miarodajnych norm kolizyjnych. Wedle przepisu, prawa obcego nie stosuje się, jeżeli jego stosowanie miałoby skutki sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Należy podkreślić, że nie chodzi o samą odmienność bądź nawet sprzeczność ze wspomnianymi wartościami przyjętych w obcym prawie związań, ale dopiero o skutki, jakie zostaną wywołane poprzez ich zastosowanie. Owa sprzeczność musi mieć rażący charakter i dotyczyć nie tyle konkretnego przepisu, ile podstawowych zasad porządku prawnego. Zastosowanie klauzuli porządku publicznego może być uzasadnione sprzecznością z ogólną zasadą systemu prawa, danej dziedziny prawa, jak również z indywidualną normą prawną, pod warunkiem, iż są one na tyle istotne, że stanowią źródło zasady porządku prawnego<sup>15</sup>.

Przy wytyczaniu przesłanek zastosowania klauzuli porządku publicznego na gruncie rozporządzenia Bruksela I należy uwzględnić autonomiczny charakter pojęć języka prawnego, którym posługuje się prawodawca unijny. Ponieważ jednak zawsze chodzi o porządek publiczny danego Państwa Członkowskiego, uwagi poczynione na tle art. 7 ustawy Prawo prywatne międzynarodowe pozostają aktualne w kontekście komentowanego postanowienia.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do głosowanego rozstrzygnięcia odwołuje się do swojej uprzedniej praktyki orzeczniczej. Wskazuje na wyjątkowy i subsydiarny charakter klauzuli. Przypomina, iż ciężar wykazania okoliczności uzasadniających jej zastosowanie spoczywa na stronie sprzeciwiającej się wykonaniu zagranicznego orzeczenia<sup>16</sup>. Podkreśla, iż powyższe stanowisko wpisuje się także w ugruntowane orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Wynika z niego, iż art. 34 pkt 1 rozporządzenia Bruksela I „powinien być rozumiany ściśle, a odwołanie się do niego jest uzasadnione jedynie wtedy, gdy wykonanie orzeczenia oczywiście naruszałoby zasadę lub prawo o podstawowym charakterze”<sup>17</sup>.

<sup>14</sup> Ustawa z dnia 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe, Dz.U. z 2011 r., nr 80, poz. 432.

<sup>15</sup> M. Zachariasiewicz, *Klauzula porządku publicznego*, [w:] *Prawo prywatne międzynarodowe*, red. M. Pazdan, Warszawa 2014, s. 492 (System Prawa Prywatnego, t. 20A).

<sup>16</sup> Sąd Najwyższy przywołuje w tym miejscu postanowienie SN z 27 listopada 2008 r., IV CSK 73/08 i postanowienie SN z 13 kwietnia 2011 r., V CSK 335/10, niepubl., LEX nr 955039. Poprzedza ich wyliczenie skrótem „por.,” co sugerowałoby, iż w wymienionych postanowieniach opowiedziano się za odmiennym rozkładem ciężaru dowodu. Tymczasem pierwsze z orzeczeń dotyczy innej podstawy odmowy uznania orzeczenia (art. 34 pkt 2 rozporządzenia Bruksela I), natomiast z uzasadnienia drugiego z nich wynika, iż ciężar dowodu spoczywa na przeciwniku wniosku.

<sup>17</sup> Postanowienie z dnia 7 kwietnia 2017 r., V CSK 349/16.



Zdaniem skarżącej, przedłożone do wykonania orzeczenia zapadły w postępowaniach, w których pozbawiono ją prawa do wysłuchania oraz naruszono zasadę równości stron. Sąd Najwyższy potwierdza, iż prawo do wysłuchania stanowi jeden z podstawowych elementów prawa do rzetelnego procesu sądowego. Podstawowy charakter tego prawa został potwierdzony w orzecznictwie TSUE. Sąd Najwyższy podkreśla, iż ocena jego naruszenia musi być dokonywana z uwzględnieniem całokształtu postępowania, a nie jedynie wybranego fragmentu. Należy uwzględnić wszystkie okoliczności sprawy. Uwaga ta odnosi się także do postępowań przed sądami konstytucyjnymi, które w różnych Państwach Członkowskich posiadają różne kompetencje. Sąd Najwyższy zauważa, iż w ramach słowackiego systemu prawnego sądowi konstytucyjnemu przyznano uprawnienia kontrolne wobec orzeczeń „wydawanych przez sądy zwykłe”<sup>18</sup>. Wskazuje, że jest to rozwiązanie odmienne od polskiego. Jednocześnie przywołuje orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, z którego wynika konieczność zachowania gwarancji rzetelnego procesu także przed sądami konstytucyjnymi, jeżeli rozpoznają one sprawy o charakterze cywilnym.

Uczestniczka podnosi, że na skutek orzeczeń wydanych przez słowacki Sąd Konstytucyjny, który wkroczył dwukrotnie w toczące się postępowanie, przybrało ono niekorzystny dla niej obrót. Rozstrzygnięcia zapadły bez udziału skarżącej w postępowaniu przed Sądem Konstytucyjnym. Sąd Najwyższy wskazał, iż powyższa okoliczność nie stanowi jeszcze o naruszeniu podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Brak udziału skarżącej mógłby okazać się istotny, ale dopiero po ustaleniu związku pomiędzy stanowiskiem Sądu Konstytucyjnego, którego ocena prawna jest wiążąca, a merytorycznym wynikiem całego postępowania. Sąd Najwyższy nie dopatrywał się w skardze kasacyjnej argumentów na rzecz powyższego związku, a ogólne wywody skarżącej na temat niekorzystnego obrotu dalszego postępowania przed sądami słowackimi uznał za niewystarczające. Nie uzasadniały one zastosowania klauzuli porządku publicznego, która – jak podkreśla SN – na gruncie rozporządzenia Bruksela I ma absolutnie wyjątkowy charakter.

W dalszej kolejności SN zwrócił uwagę na holistyczny charakter postępowania przed sądami słowackimi. Etap mający miejsce przed Sądem Konstytucyjnym był tylko jedną z jego faz. Sąd Najwyższy przeanalizował nawet merytoryczną stronę zapadłych orzeczeń. Zauważył jednak, że za każdym razem sprawa była przekazywana do ponownego rozpoznania SN RS, przed którym skarżąca działała przez profesjonalnego pełnomocnika. Obie te okoliczności świadczą, że skarżąca miała możliwość obrony swoich praw. Dodatkowo,

---

<sup>18</sup> *Ibidem.*

sama podjęła ona decyzję o wniesieniu skargi od orzeczenia SN RS do Sądu Konstytucyjnego. Działanie to należy kwalifikować jako realizację prawa do obrony. Sąd Najwyższy raz jeszcze podkreślił, iż skarżąca nie przedstawiła dowodów świadczących o tym, że stanowisko Sądu Konstytucyjnego zdeterminowało tok postępowania przed sądami słowackimi w sposób niekorzystny dla skarżącej.

O ile podzielałam samą konkluzję SN, iż nie we wszystkich okolicznościach brak udziału w danym etapie postępowania prowadzi do naruszenia prawa do wysłuchania strony i prawa do obrony, moje wątpliwości budzi zasadność podnoszenia argumentu o braku wykazania przez skarżącą, iż postępowanie przed Sądem Konstytucyjnym wpłynęło na merytoryczny wynik postępowania w niekorzystny dla niej sposób. Nieistotne jest bowiem to, czy słowacki Sąd Konstytucyjny orzekł korzystnie czy niekorzystnie dla skarżącej, ale okoliczność, iż prawo do rzetelnego procesu było realizowane w postępowaniu postrzeganym jako całość. Odmienne podejście budzi wątpliwości natury aksjologicznej. Czy jeśli w wyniku postępowania, do którego sąd nie dopuszczał jednej ze stron, uniemożliwiając jej jakiegokolwiek wypowiedzenie się w sprawie, doszłoby do rozstrzygnięcia dla tej strony korzystnego, to sposób jego wydania byłby zgodny z podstawowymi zasadami porządku prawnego? Co prawda strona usatysfakcjonowana wyrokiem nie będzie sprzeciwiała się wykonaniu takiego orzeczenia i nie powoła się na naruszenie klauzuli porządku publicznego, ale aż tak instrumentalne podejście do omawianej instytucji zdaje się nieuzasadnione.

Skarżąca przywołała pogląd słowackiego Sądu Najwyższego, wyrażony w *obiter dicta*, że ze względu na konstytucyjną zasadę subsydiarności Sąd Konstytucyjny Republiki Słowackiej nie był władny rozpoznać skargi konstytucyjnej od wyroku o charakterze kasatoryjnym. W opinii SN zagadnienie to uchyla się kontroli sądu państwa wykonania sprawowanej w zakresie oceny naruszenia porządku publicznego. Sąd Najwyższy przywołał w tym fragmencie art. 45 ust. 2 rozporządzenia Bruksela I, zakazujący kontroli merytorycznej orzeczeń będących przedmiotem wniosku o stwierdzenie wykonalności. Niedosyt pozostawia brak komentarza SN co do przyjętego na użytek przedmiotowego postępowania zakresu pojęcia „kontrola merytoryczna”. Jest to tym bardziej istotne, iż SN powraca do tego problemu w dalszej części głosowanego postanowienia, analizując zarzuty naruszenia materialnego porządku publicznego. W polskim orzecznictwie – jak dotąd – ograniczono je do zakazu: wdawania się w analizę trafności rozstrzygnięcia<sup>19</sup>, oceny podstaw wydania zaświadczenia przedkładanego sądowi państwa, w którym wnioskuje się

<sup>19</sup> Postanowienie SN z 10 czerwca 2016 r., IV CSK 636/15, niepubl., LEX nr 2062801.

o stwierdzenie wykonalności<sup>20</sup>, badania prawidłowości oceny prawnej i oceny stanu faktycznego<sup>21</sup>, kwestionowania sposobu określenia strony pozwanej w wyroku<sup>22</sup>, oceny prawidłowości zastosowania właściwego prawa materialnego i poczynionych ustaleń faktycznych<sup>23</sup>. Wymienione okoliczności różnią się od zarzutu poczynionego przez skarżącą, czyli przekroczenia kompetencji przez jeden z organów orzekających w ramach postępowania.

Przedmiotem skargi było także naruszenie porządku publicznego w aspekcie materialnym. W opinii skarżącej, stwierdzenie wykonalności przedłożonego wyroku doprowadziłoby do naruszenia zasad autonomii woli oraz *pacta servanda sunt*.

Skarżąca podnosi, że

zakaz merytorycznej kontroli zagranicznego orzeczenia w reżimie rozporządzenia nr 44/2001 nie ma absolutnego charakteru, toteż Sąd Apelacyjny powinien był zbadać, w kontekście zasady autonomii woli jako podstawowej zasady polskiego porządku prawnego, czy Sąd Wojewódzki w B. nie wyręczył stron w zakresie ustalenia przedmiotowo istotnych elementów umowy licencji, ustalając opłatę licencyjną w drodze przemnożenia jednostkowej ceny przez liczbę oddziałów, w których użytkowane było oprogramowanie.

Sąd Najwyższy przyznaje rację skarżącej w zakresie, w jakim stwierdza ona, że ocena przedstawionego do wykonania orzeczenia z punktu widzenia klauzuli porządku publicznego, o której stanowi art. 34 pkt 1 rozporządzenia Bruksela I, nie mogła nastąpić bez odniesienia się do treści orzeczenia. Dodaje, iż bywa to „postrzegane jako wyłom od zakazu merytorycznej kontroli orzeczenia sądu państwa obcego”<sup>24</sup>. Sąd Najwyższy wskazuje na różnice pomiędzy zadaniem sądu działającego w pierwszej instancji w przedmiocie zezwolenia na wykonanie orzeczenia a sytuacją, gdy sąd rozpoznaje środek zaskarżenia od orzeczenia rozstrzygającego o wniosku o stwierdzenie wykonalności.

W mojej opinii Sąd Najwyższy nie tłumaczy dostatecznie jasno, dlaczego sąd rozpoznający środek zaskarżenia w analizowanym przypadku nie jest uprawniony do oceny, czy orzeczenie sądu słowackiego odzwierciedla wolę stron. Nie komentuje także w wystarczającym stopniu różnic pomiędzy kompetencją sądu na poszczególnych etapach postępowania dotyczącego wykonalności. Sąd Najwyższy nie precyzuje – jak to już zauważyłam w niniejszej glosie, czym jest „kontrola merytoryczna” orzeczenia i dlaczego art. 34 roz-

<sup>20</sup> *Ibidem*.

<sup>21</sup> Postanowienie SA w Krakowie z 19 stycznia 2017 r., I ACz 2373/16.

<sup>22</sup> Postanowienie SA w Gdańsku z 23 września 2016 r., V ACz 698/16.

<sup>23</sup> Postanowienie SA w Katowicach z 13 kwietnia 2015 r., V ACz 1081/14.

<sup>24</sup> Postanowienie z dnia 7 kwietnia 2017 r., V CSK 349/16.

porządzenia miałby być oceniany jako wyłom od zakazu jej dokonywania. Należałoby wskazać, iż w pierwszej instancji sąd państwa, na terytorium którego ma być stwierdzona wykonalność orzeczenia, jest uprawniony jedynie do przeprowadzenia badania formalnego. Trudno tu mówić nawet o badaniu samego orzeczenia, skoro sąd, na podstawie art. 53 rozporządzenia Bruksela I, sprawdza jedynie, czy strona, która wnosi o stwierdzenie wykonalności, przedstawiła odpis orzeczenia i czy dokument spełnia warunki wymagane do uznania go za posiadający moc dowodową. Dodatkowo, strona ta przedkłada zaświadczenie, wystawione przez sąd, który wydał orzeczenie. Elementy konieczne dokumentu określa załącznik do rozporządzenia. Taka procedura ma umożliwić osiągnięcie podstawowego celu rozporządzenia Bruksela I, jakim jest sprawny przepływ orzeczeń pomiędzy Państwami Członkowskimi. Kompromisem pomiędzy realizacją powyższego założenia a uszanowaniem faktu, iż uznanie następuje pod jurysdykcją sądów innego Państwa Członkowskiego, chroniącego m.in. własny porządek publiczny i interesy obywateli, jest możliwość założenia odwołania od postanowienia sądu pierwszej instancji. Okoliczności, w których sądy mogą odmówić wykonalności orzeczenia, wyliczone ściśle w art. 34 rozporządzenia Bruksela I, również są wyrazem wspomnianego kompromisu. Używanie w tym kontekście pojęcia „kontrola merytoryczna” musi odbywać się ze szczególną ostrożnością, tak jak i wyrażanie opinii, iż stosowanie przez sąd klauzuli porządku publicznego jest wyłomem od zakazu merytorycznej kontroli. Przychylam się do takiego rozumienia owego pojęcia, jakie jest obecne w orzecznictwie polskich sądów. Zostało ono przytoczone powyżej. W takim ujęciu, sąd, prawidłowo stosując klauzulę porządku publicznego, nigdy nie dokonuje kontroli merytorycznej orzeczenia zagranicznego. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do komentowanego postanowienia daje zresztą wyraz aprobaty dla powyższej argumentacji. Stwierdza że,

kontrola stanowiska sądów słowackich co do zasadności zasądzonego świadczenia wymagałaby dokonania ponownych ustaleń co do treści umowy licencyjnej i rzeczywistych intencji stron w odniesieniu do celu i warunków udostępnienia oprogramowania poza ramami umowy, co znacząco wybiegałoby poza uprawnienia sądu państwa wykonania na tle art. 38 i n. rozporządzenia nr 44/2001<sup>25</sup>.

Uważam, że fragment uzasadnienia, wskazany przez redakcję serwisu informacji prawnej Legalis jako teza, został wybrany niefortunnie. Cytowane zdania, wyrwane z kontekstu, nie przedstawiają dostatecznie jasno roli sądu rozpoznającego środek zaskarżenia.

---

<sup>25</sup> *Ibidem*.

Sąd Najwyższy zdaje się rozpatrywać zarzuty dotyczące naruszenia materialnego porządku prawnego w odmiennym zakresie, niż wnosi skarżąca. W skardze wskazano, że sąd słowacki, wydając orzeczenie, naruszył zasady autonomii woli stron i *pacta servanda sunt*. W konsekwencji, wykonanie tego orzeczenia godziłoby w podstawowe zasady porządku prawnego RP. Sąd Najwyższy wytłumaczył, iż polskie sądy nie są kompetentne do dokonania ustaleń i ocen, które zdaniem skarżącej sąd słowacki przeprowadził niewłaściwie. W zasadzie na tym stwierdzeniu SN mógłby poprzestać. Postanowił jednak jeszcze dokonać analizy roszczenia, z którym wystąpiła wnioskodawczyni. Określił je jako o „wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z oprogramowania” i uznał, iż „instytucja ta nie jest obca polskiemu porządkowi prawnemu, a zbliżone roszczenie wnioskodawczyni mogłaby konstruować z wykorzystaniem rozwiązań prawnych dostępnych w prawie polskim”<sup>26</sup>. Sąd Najwyższy tłumaczy, iż w ramach swoich kompetencji nie jest uprawniony, by wnikać w meritum rozstrzygnięcia, po czym dodaje, „co się tyczy wysokości zasądzonej kwoty, sąd państwa pochodzenia wskazał, że została ona ustalona na podstawie jednostkowej ceny licencji uzgodnionej w umowie licencyjnej, obejmującej 7 oddziałów. Jako taka zasądzona kwota nie wykraczała poza kompensacyjny cel i wymaganie proporcjonalności”<sup>27</sup>. Z tego powodu Sąd Najwyższy stwierdza: „Skutek w postaci otwarcia drogi do wykonania obcego orzeczenia w tych warunkach nie godził w podstawowe zasady porządku prawnego w Polsce”<sup>28</sup>.

Konkluzję tę uznaję za słuszną, uważam jednak, że SN winien chociaż krótko wyjaśnić, dlaczego wolno mu dokonać powyższej oceny zasądzonej kwoty, ale już nie – uwzględnić argumentu skarżącej, który przecież także odnosi się do kompensacyjnego celu i proporcjonalności odszkodowania. Skarżąca twierdzi, że przy większej liczbie udzielonych licencji cena jednostkowa byłaby inna. Sąd Najwyższy uznaje powyższe jedynie za hipotezę, po czym przywołuje wyroki TSUE, potwierdzające, iż „stosowanie klauzuli porządku publicznego służy poszanowaniu krajowego porządku prawnego w ogólności, nie zaś ochronie czysto ekonomicznych interesów strony”<sup>29</sup>. Istotą problemu jest to, że sądy państwa wykonania orzeczenia nie mogą kwestionować ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd państwa wydania rozstrzygnięcia. Nie oznacza to jednak, że nie mogą się do nich odwoływać, próbując przewidzieć skutki wykonania orzeczenia. Okoliczności, o których wspomina skarżąca, być może powinny być wzięte pod uwagę na etapie rozstrzygnięcia sporu. Taka

<sup>26</sup> *Ibidem.*

<sup>27</sup> *Ibidem.*

<sup>28</sup> *Ibidem.*

<sup>29</sup> *Ibidem.*

kompetencja przysługiwała wyłącznie sądowi słowackiemu. Konkluzje poczynione przez SN są zatem słuszne, jednak w mojej opinii judykatura i czytelnicy orzeczenia zyskaliby więcej na ich szerszym omówieniu.

### *Uwagi dotyczące konstrukcji i redakcji uzasadnienia do komentowanego postanowienia*

Stan faktyczny będący przedmiotem orzeczenia głosowanego postanowienia jest skomplikowany. Poszczególne etapy postępowania przed sądami słowackimi i polskimi zostały przedstawione przejrzyście. Co istotne, do opisu nie wkradły się luki, które uniemożliwiałyby czytelnikowi prawidłowe odtworzenie stanu faktycznego. Niestety, sądy, sporządzając uzasadnienia do orzeczeń, nie zawsze wykazują w tym zakresie należyłą staranność.

Na aprobatę zasługuje odwoływanie się do instytucji prawa obcego z pewną ostrożnością i sugerowanie czytelnikowi, jaki polski środek prawny mógłby być ich odpowiednikiem.

Moje zastrzeżenia budzi natomiast nazewnictwo stron. Sąd Najwyższy nie zawsze stosuje je konsekwentnie, zwłaszcza w odniesieniu do skarżącej. Najczęściej jest ona określana przez pryzmat swojej roli procesowej na etapie postępowania delibacyjnego i odwoławczego, a nie postępowania przed SN. Szczęśliwie, okoliczność ta nie utrudnia zrozumienia meritum sprawy.

Wobec braku komentarza SN odnośnie do istoty klauzuli porządku publicznego oraz zakresu jej zastosowania, wątpliwości u mniej zorientowanego czytelnika może budzić powołanie w uzasadnieniu orzecznictw, dotyczącego kontroli orzeczeń arbitrażowych – tym bardziej iż ten typ postępowania jest wyłączony z przedmiotowego zakresu rozporządzenia Bruksela I (art. 1 ust. 2 lit. d rozporządzenia). Ich przywołanie jest z gruntu zasadne, jednak sięganie do nich akurat w takich okolicznościach winno być opatrzone zwięzłym wyjaśnieniem.

Ze względu na blankietowy charakter klauzuli porządku publicznego, każde orzeczenie precyzujące jej treść należy uznać za istotne i użyteczne. W uzasadnieniu głosowanego postanowienia Sąd Najwyższy objaśnia, w jaki sposób należy oceniać poszanowanie prawa do rzetelnego procesu oraz do bycia wysłuchanym przez sąd. Teza, wybrana przez redakcję „Biuletynu Sądu Najwyższego”, oddaje zatem istotę rozstrzygnięcia.